

*MGR LIDIA MARIA GRZESZKIEWICZ-KOTLEWSKA (1959–2024). ARCHEOLOG.
BADACZKA NAJSTARSZYCH DZIEJÓW TORUNIA. ABSOLWENTKA INSTYTUTU ARCHEOLOGII
I ETNOGRAFII UMK W TORUNIU**

Lidia Maria Grzeszkiewicz-Kotłewska urodziła się w Toruniu 7 kwietnia 1959 roku. Uczęszczała do toruńskiego III Liceum Ogólnokształcącego, w którym uzyskała świadectwo maturalne. W latach 1977–1984 studiowała archeologię na UMK w Toruniu, gdzie obroniła pracę magisterską przygotowaną na seminarium doc. dr. Jerzego Olczaka¹. Warto przypomnieć, że już w czasach studenckich rówieśnicy zwracali się do niej „Ludka”, której to formy po raz pierwszy użył Jej kolega z roku Rysiek Kaszewski. I tak to już pozostało do końca. Zaraz po studiach, na krótko (w latach 1982–1983), została zatrudniona w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Później, przez kolejnych kilka lat aż do roku 1990, pracowała jako archeolog w Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej należącej do Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ), Oddział w Toruniu, którą kierował dr Jan Grześkowiak (1934–1999), były pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Archeologii i Etnografii UMK. W tym czasie brała udział w licznych badaniach ratowniczych i nadzorach archeologicznych podejmowanych przed realizacją inwestycji budowlanych i w ich trakcie. Jako że toruńskie „PKZ-ety” prowadziły wiele prac konserwatorskich, także poza granicami Polski, nierzadko w powiązaniu z badaniami archeologicznymi historycznej architektury, archeolodzy ze wspomnianej Pracowni, w tym także Lidia Grzeszkiewicz-Kotłewska, brali udział w takich zagranicznych ekspedycjach. Przypadł Jej wówczas udział w pracach terenowych na starówce łotewskiej Rygi.

* Bardzo dziękuję Leszkowi Kotłowskiemu (Narodowy Instytut Dziedzictwa, Oddział Terenowy w Toruniu), Małgosi Kurzyńskiej (Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi), Mirkowi Hoffmannowi (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie) i Jarkowi Sobierajowi (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie) oraz mojej żonie Hani za faktograficzną pomoc w przygotowaniu poniższego wspomnienia.

¹ L. Grzeszkiewicz, Wyposażenie grobowe wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Grucznie, woj. Bydgoszcz (stanowisko 1), Toruń 1984 (praca w maszynopisie w IA UMK). Recenzentem opracowania była ówczesna doc. dr hab. K. Przewoźna-Armon, z którą w kolejnych latach L. Grzeszkiewicz-Kotłewska utrzymywała bliskie, przyjazne kontakty (ryc. 1).



Ryc. 1

Lidia Grzeszkiewicz-Kotłewska (po prawej) ze swoją przyjaciółką Krystyną Przewoźną-Armon, emerytowaną profesorką UMK (archeologiczne badania ratownicze na zapleczu toruńskiego „Uniwersamu” w 2010 roku) (fot. L. Kotłowski)

Kiedy, wraz z przemianami ustrojowymi w Polsce, „PKZ-ty” przeszły reorganizację, w wyniku której wspomniana Pracownia uległa likwidacji, Lidia Grzeszkiewicz-Kotłewska w 1990 roku zdecydowała się na podjęcie własnej działalności gospodarczej pod nazwą „Usługi Archeologiczno-Konserwatorskie”. Warto podkreślić, że był to jeden z pierwszych w wolnej Polsce prywatnych podmiotów zajmujących się badaniami archeologicznymi i pierwszy w toruńskim środowisku. Od tego czasu, sukcesywnie rozwijając swoją firmę, także poprzez zatrudnianie kolejnych absolwentów archeologii, w tym z naszego Instytutu, prowadziła liczne prace badawcze, głównie o charakterze wyprzedzających działań ratowniczych i nadzorów archeologicznych przy rozmaitych inwestycjach budowlanych. Należy tu wymienić badania na obu

toruńskich rynkach: nowomiejskim przy zborze ewangelickim² i staromiejskim, we wnętrzach i otoczeniu gotyckich kościołów zarówno istniejących (św. Janów, dwóch trzynastowiecznych, najwcześniejszych założeniach franciszkańskiego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), jak i nieistniejących (dominikańskiego św. Mikołaja i kościoła św. Krzyża)³, a także bram Starego i Nowego Miasta, obu średniowiecznych zamków toruńskich: krzyżackiego i dybowskiego, jak również w kilkudziesięciu innych miejscach toruńskiej starówki i jej obrzeży. Sygnalizowana tu przypisami literatura to tylko niewielka część trwale udokumentowanego dorobku badawczego Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej. Niemniej jednak, cytując ją i sięgając do tego zestawienia, warto pamiętać, że jest uznawana za odkrywczynię najstarszego (z pierwszej połowy XIII wieku) założenia kościoła pw. św. Janów w Toruniu, wraz z pierwszym, przyległym do niego cmentarzem. Dodajmy, że poniżej ujawnionych reliktyw pierwszego kościoła natrafiła również na pradziejowe artefakty osadnicze w postaci ceramiki naczyniowej i konstrukcji kamiennych, co dobrze interpretowała jako ślady pozostawione przez ludność kultury łużyckiej (VIII–VI wiek przed Chr.). Warto też pamiętać, że zrealizowała wieloprzestrzenne badania archeologiczne, wyprzedzające duże inwestycje miejskie: w przestrzeni dziś istniejącego Centrum Sztuki Współczesnej i planowanego „Solaris Centre” (w miejscu dawnego „Uniwersamu” i jego rozległego południowo-zachodniego zaplecza). Wraz ze swoim zespołem badawczym prace terenowe o charakterze ratowniczym prowadziła także w innych miastach z historyczną zabudową, np. w Gdańsku i Starogardzie Gdańskim.

Lidia Grzeszkiewicz-Kotlewska podejmowała także prospekcje wyłącznie naukowe, związane z poznaniem przeszłości kilku ośrodków miejskich, nie tylko Torunia. Tu szczególną uwagę zwracają jej dokonania związane z odkryciem historycznej Nieszawy, miasta istniejącego w sąsiedztwie zamku

² L. Grzeszkiewicz, *Toruń. Rynek Nowomiejski. Dawny Zbór Ewangelicki*, Informator Archeologiczny, Badania rok 1988, Warszawa 1992, s. 151–152.

³ L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Otwarcie grobowca Anny Wazówny*, Głos Uczelni, R. 3 (19), nr 12, Toruń 1994 s. 10; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Wstępne wyniki badań archeologicznych grobowca Anny Wazówny*, Przegląd Regionalny, R. 1, nr 1, Toruń 1995, s. 115–122; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Wstępne wyniki badań archeologicznych prowadzonych w kościele pw. Świętych Janów w Toruniu w latach 1994–1995*, Rocznik Toruński, 1996, t. 23, s. 33–54; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, L. Kotlewski, *Kościół dominikański pw. św. Mikołaja w Toruniu*, Dziedzictwo Regionu, z. 4, Toruń 1997, s. 24; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Badania archeologiczne prezbiterium kościoła świętojańskiego w Toruniu w latach 1994–1995*, [w:] *Dzieje i skarby Kościoła Świętojańskiego w Toruniu*, red. K. Kluczwajd, Toruń 2002, s. 103–119.

dybowskiego⁴. Zrealizowane prace wykopaliskowe i geofizyczne w obrębie tego obiektu i w jego pobliżu (1999–2002) były na tyle obiecujące, że w kolejnych latach (podczas kilku kampanii badawczych od 2001 do 2014 roku) przeprowadzono prospekcje bezinwazyjne nadwiślańskiej terasy zalewowej (najpierw fotolotnicze, później archeogeofizyczne) w przestrzeni sąsiadującej z zamkiem. Ich wyniki były nad wyraz imponujące, a społeczny rezonans (nie tylko wśród archeologów i historyków) odbił się echem w wielu publikacjach oraz podczas spotkań konferencyjnych⁵. Wypada zatem przypomnieć, że dzięki interdyscyplinarnym badaniom udało się potwierdzić wcześniejsze sygnałne ustalenia Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej co do istnienia obok zamku dybowskiego zapomnianego i zupełnie niewidocznego już w terenie założenia miejskiego, tj. późnośredniowiecznej Nieszawy, którego partie przyziemne, fundamentowe, jak się okazało, doskonale zachowały się pod darnią dzisiejszego nieużytku⁶. Ujawniono rozplanowanie tego nadwiślańskiego miasta z kwartałami zabudowy mieszkalno-gospodarczej, rynkiem i ratuszem⁷. Dodajmy, miasta założonego przy południowym brzegu Wisły, istniejącego w latach 1424–1460 (w bliskim sąsiedztwie średniowiecznego Torunia), później translokowanego.

⁴ L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Wyniki badań archeologicznych zamku dybowskiego przeprowadzonych w 1998 roku*, [w:] *Zamek dybowski. Archeologia, historia, przeszłość*, red. L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, L. Kotlewski, T. Zakrzewski, Toruń 1999, s. 61–89; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Zamek Dybowski w Toruniu*, Dziedzictwo Regionu, 1999, z. 6, s. 24; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Zamek Władysława Jagiełły w Dybowie w świetle badań archeologicznych w latach 1998–2001*, Rocznik Toruński, 2002, t. 29, s. 19–38; L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Późnośredniowieczna Nieszawa sprzed translokacji w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Podgórz. Po drugiej stronie Wisły*, red. B. Dybaś, A. Ziemlewska, Toruń 2005, s. 29–31.

⁵ M. Jaworski, M. Pisz, S. Rzeźnik, W. Stępień, P. Wroniecki, *Nieszawa: a forgotten medieval city in Poland discovered with the use of remote sensing techniques*, [w:] *Archaeological Prospection, Proceedings of the 10th International Conference – Vienna, May 29th–June 2nd 2013*, red. W. Neubauer, I. Trinks, R.B. Salisbury, C. Einwögerer, Vienna 2013, s. 163–164; M. Jaworski, P. Wroniecki, *Magnetic survey of the abandoned medieval town of Nieszawa*, *Archaeologia Polona*, 2015, vol. 53, s. 86–93; P. Wroniecki, *Nieszawa 1424–1460. Niezwykła historia*, *Archeologia Żywa*, 2017, nr 3, s. 16–23.

⁶ L. Grzeszkiewicz-Kotlewska, *Mniej niż trzy mile od Torunia...*, czyli *Nieszawa Jagiełły w świetle badań archeologicznych*, [w:] *W poszukiwaniu zaginionego miasta: 15 lat badań średniowiecznej lokalizacji Nieszawy*, red. A. Andrzejewski, P. Wroniecki, Łódź 2015, s. 117–165.

⁷ W. Stępień, *Próba lokalizacji średniowiecznej nowej Nieszawy z wykorzystaniem monitoringu lotniczego*, [w:] *W poszukiwaniu zaginionego miasta: 15 lat badań średniowiecznej lokalizacji Nieszawy*, red. A. Andrzejewski, P. Wroniecki (red.), Łódź 2015, s. 81–115; P. Wroniecki, M. Jaworski, *Szerokopłaszczyznowe badania geofizyczne nad średniowieczną lokalizacją (Nowej) Nieszawy*, [w:] *W poszukiwaniu zaginionego miasta: 15 lat badań średniowiecznej lokalizacji Nieszawy*, red. A. Andrzejewski, P. Wroniecki, Łódź 2015, s. 167–199.

Po wielu latach swojej aktywności Lidia Grzeszkiewicz-Kotlewska zostawiła trwałe ślady w postaci publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz bardzo bogatego zbioru archiwaliów (kilkaset opracowań!) dokumentujących mniej lub bardziej rozległe badania archeologiczne. Sygnalizowane materiały są przechowywane w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Toruniu oraz w kolekcji prywatnej Lidii Grzeszkiewicz-Kotlewskiej. Zapewne jeszcze nie raz obecni i przyszli badacze historii Torunia będą po nie sięgać⁸. Nie sposób nie wspomnieć, że do swoich działań podchodziła z wielką starannością, zdając sobie sprawę ze złożonej (interdyscyplinarnej) materii odkrywanych śladów dawnej ludzkiej aktywności. Zatem zarówno w czasie przygotowania badań, jak i ich realizacji współpracowała z szerokim gronem specjalistów: mediewistów, badaczy historycznej architektury, geografów czy biologów, geofizyków i in.

Lidia Grzeszkiewicz-Kotlewska była członkiem Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich (SNAP) oraz Towarzystwa Miłośników Torunia (ToMiTo). Wielokrotnie reprezentowała środowisko Oddziału Olsztyńskiego SNAP na zjazdach krajowych, w latach 2013–2024⁹ pełniła też funkcję sekretarza Głównej Komisji Rewizyjnej SNAP. W 2009 roku Minister Kultury – doceniając dokonania archeologiczno-konserwatorskie – uhonorował L. Grzeszkiewicz-Kotlewską złotą odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”. Warto nadmienić, że dała się poznać jako doskonała popularyzatorka najstarszych dziejów naszego miasta, którego materialne ślady przez wiele lat odkrywała. Wygłaszała prelekcje, udzielała wielu wywiadów prasowych i telewizyjnych. Była nie tylko autorem i współautorem swoich opracowań i publikacji, lecz także sumiennym redaktorem przygotowywanych wydawnictw książkowych. W ostatnich latach była bardzo aktywną obserwatorką i komentatorką problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego w naszym mieście. Szczególnie leżała jej na sercu dbałość o pozostałości zamku dybowskiego, któremu tyle energii twórczej poświęciła w trakcie swoich badań. Nie sposób było nie zauważyć, że

⁸ O wieloletniej aktywności firmy „Usługi Archeologiczno-Konserwatorskie” w zakresie badań toruńskiej starówki można się także przekonać, przeglądając dwa publikowane rejestry toruńskich stanowisk archeologicznych (w których odnotowano znaleziska archeologiczne do 2011 roku): R. Uziembło, *Rejestr stanowisk archeologicznych i znalezisk z terenu Torunia*, Toruń 2003; R. Uziembło, *Rejestr stanowisk archeologicznych i znalezisk z terenu Torunia. (Część 2: Za lata 1999–2011 z uzupełnieniami)*, Toruń 2013; por. też: <https://www.archeologia-torun.pl/publikacje> [odczyt 3.01.2025].

⁹ Kadencja tego gremium trwa do końca 2025 roku; <https://www.snap.org.pl/struktur/glowna-komisja-rewizyjna> [odczyt 29.12.2024].

nie pozostawała obojętna na to, co działo się nad Wisłą w związku z inwestycją w obrębie Bulwaru Filadelfijskiego.

Niektórzy pracownicy Instytutu bywali w merytorycznym sporze z Ludką, jeśli chodzi o jej interpretację określonych wyników prospekcji. Pamiętamy jednak, że różne spojrzenia na te same lub bardzo podobne fakty materialne są niejako wpisane w naturę subiektywnych dociekań archeologicznych. Moje drogi badawcze kilkakrotnie krzyżowały się z drogami aktywności Ludki, a dotyczyły problematyki osadnictwa pradziejowego. Udostępniała mi materiały źródłowe i swoją dokumentację z takich odkryć. Wymienić tu można – częściowo już wyżej wspomniane – ujawnione przez nią pozostałości osadnictwa ludności kultury łużyckiej (spod najwcześniejszej fazy zabudowy prezbiterium kościoła św. Janów), a także kultur łużyckiej i pomorskiej oraz z okresu wpływów rzymskich (spod stóp fundamentowych zamku dybowskiego). Rozmawialiśmy wiele o interpretacji pozostałości osadnictwa ludności kultury łużyckiej odkrywanych pod toruńskim zamkiem krzyżackim (kilkakrotnie ujawniane, najwcześniej przez prof. Jadwigę Chudziakową), zgodnie sądząc, że na długo przed założeniem krzyżackim, około 2,5 tysięcy lat temu, na przełomie epok brązu i żelaza, najprawdopodobniej istniało tu osiedle obronne¹⁰. Ludka także przy innych okazjach badała stanowiska pradziejowe. W takich okolicznościach, mając rzadki kontakt z materią pradziejową, zwracała się z prośbą o bieżące konsultacje. Tak było w przypadku badań w Jajkowie koło Brodnicy (konsultacyjnych porad udzielał wówczas Mirosław J. Hoffmann, jej kolega z czasów toruńskich studiów, obecnie pracownik Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie). Dokonując odkryć w trakcie badań ratowniczych w podgrudziądzkiej Brankówce, informowała Małgorzatę Kurzyńską (Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu) o natrafieniu na naczynia pradziejowe. Z kolei w przypadku znalezisk w Mirakowie koło Chełmży osobiście pomagałem jej w interpretacji kulturowo-chronologicznej odkrytych pozostałości osadniczych.

Na wieść o jej nieoczekiwanym odejściu toruński dziennikarz Szymon Spandowski w swoim pożegnalnym słowie wspominał: „chyba nikt w Toruniu

¹⁰ J. Chudziakowa, *Kultura łużycka na terenie międzyrzecza Wisły, Drwęcy i Osy*, Warszawa–Poznań 1974, s. 67, 165; J. Gackowski, *Osady obronne ludności kultury łużyckiej po wschodniej stronie dolnej Wisły w świetle wyników dotychczasowych badań*, [w:] *XVI Sesja Pomorzoznawcza 22–24.11.2007 r. Szczecin*, cz. 1: *Od epoki kamienia do okresu wczesnośredniowiecznego*, red. A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński, Szczecin 2009 (= *Acta Archaeologica Pomoranica III*), s. 55–68.

nie wiedział tyle co ona o mieście, którego nie widać”¹¹. Z kolei Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski napisał, że „całą wspólnotę naszego miasta uczyła przez długie lata mądrego odczytywania najważniejszych artefaktów toruńskich”¹². Także środowisko dziennikarskie Starogardu Gdańskiego, odnotowując smutny fakt odejścia L. Grzeszkiewicz-Kotlewskiej, podkreśliło: „do swojej pracy podchodziła z ogromną pasją i zaangażowaniem. Mimo iż Starogard oddalony jest od Torunia o wiele kilometrów, zawsze mogliśmy liczyć na jej fachową poradę w sprawach związanych z zabytkami naszego powiatu”¹³.

Kończąc moje wspomnienie, chciałbym przywołać jeszcze jeden fakt. W 2016 roku Instytut Archeologii obchodził potrójny jubileusz swojego funkcjonowania w Toruniu. Zaplanowaliśmy upamiętnienie tego wyjątkowego wydarzenia okolicznościową konferencją i stosowną publikacją. Ludka bardzo pomogła, przekazując wiele zupełnie nam nieznanymi fotografii dokumentujących życie studentów i pracowników naszego Instytutu sprzed ponad 40 lat. Udostępniła też kontakty do osób, które przed wielu laty kończyły tu archeologię, co z kolei pozwoliło wydobyć z niepamięci wiele faktów, a także wzbogacić część ilustracyjną publikacji o kolejne materiały fotograficzne. Kiedy 4 maja 2024 roku – w imieniu Redakcji Księgi Jubileuszowej¹⁴ – wręczyłem Ludce należny jej egzemplarz, w którym umieściliśmy udostępnione archiwalia, nie sądziłem, że będzie to moje ostatnie z nią spotkanie, w ogrodzie przy jej domu w Zamku Bierzgłowskim, w otoczeniu sfory sympatycznych jamników.

W dniu pogrzebu Ludki 4 stycznia 2025 roku Jej kolega ze studiów, Mirosław J. Hoffmann, w końcowej części swojego pożegnania zwrócił uwagę, że Ludka była osobą wielkiego serca, nie tylko w relacjach z ludźmi, którzy ją otaczali, lecz także w odniesieniu do zwierząt i roślin. Powszechnie znana była z wielkiego oddania ukochanym jamnikom oraz drzewom i krzewom zwłaszcza ze swojego ogrodu. Kilkakrotnie miałem przyjemność być świadkiem takich jej ludzko-psich pogawędek. Nie wiem, czy w tych okolicznościach ważność w jej życiu archeologii nie była drugoplanowa. Chyba najprawdziwszym ko-

¹¹ Sz. Spandowski, *Miasto straciło wybitną badaczkę*, Nowości. Dziennik Toruński, nr 302 (16592) z 30.12.2024, s. 7.

¹² Nowości. Dziennik Toruński, nr 303 (16593) z 31.12.2024, s. 16.

¹³ <https://www.kociewiak.pl/arttykul/19322,zmarla-archeolog-lidia-grzeszkiewicz-kotlewska-to-dzieki-niej-poznalismy-tajemnice-starogardzkiego-ryнку> [odczyt: 28.12.2024].

¹⁴ 80. 70. 40. *Trzy Jubileusze Archeologii Akademickiej w Toruniu*, red. W. Chudziak, J. Gacowski, D. Makowiecki, Toruń 2022.

mentarzem do takiego dylematu były słowa powszechnie znanego utworu *What a Wonderful World* Louisa Armstronga, zaśpiewanego nad jej grobem na nekropolii św. Jerzego, przez Jacka Beszczyńskiego, toruńskiego barda i kolegę Ludki z liceum.

Lidia Grzeszkiewicz-Kotlewska zmarła niespodziewanie i na pewno przedwcześnie. Mimo większych lub mniejszych problemów zdrowotnych była osobą ciągle pełną sił twórczych i kreatywności badawczej. Odeszła 27 grudnia 2024 roku, kilka dni po okrągłej rocznicy 40 lat od dnia obrony swojej pracy magisterskiej.

Jacek Gackowski